

TADEUSZ FIJAŁKA

ur. 1947; Trzebiecz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda, MPWiK, lej depresyjny, zasoby wodne, bilans wodny, wiek wody w Lublinie, gospodarka wodna, udrażnianie studni, Kraśnik, uzdatnianie wody

Zasoby wodne odbudowały się w sposób znakomity

W roku 1990, jak opowiadałem, było to ogromne zużycie, lej był bardzo duży. Natomiast w tej chwili sytuacja jest taka, że ten lej cofnął się, prawie w ogóle nie ma leja. Czyli odbudowały się te zasoby wodne w sposób znakomity. Profesor Michalczyk badał wiek wody w Lublinie. Woda ze zbiornika zemborzyckiego wsiąka, stamtąd niżej część odpływa do rzeki, z rzeki do morza, część wyparuje, to wszystko da się zbilansować. I profesor to wszystko bilansował i jednocześnie zrobił rzecz taką, że zanim woda dopłynie do miejsca, gdzie jest pobierana sześćdziesiąt metrów pod ziemią, czy siedemdziesiąt, różne są pompy, to [uświadomił] jak długo minie zanim z powierzchni dotrze, [a po drodze] jest silnie mineralizowana. Silnie, to znaczy, że po drodze wypłukuje te minerały. I teraz zbadał ją metodą trytową. Tryt, to taki pierwiastek rzadki. Okazało się, że wody w Lublinie mamy od kilku lat, do siedemdziesięciu lat. To czas zanim z góry do pobrania [przesączy się]. Jeżeli w tym roku wypadło, że susza jest, to ta susza może po siedemdziesięciu latach na nas wpłynąć. I dlatego te nasze ujęcia są takie, że wszyscy naokoło wody nie mają, a my mamy. Ale trzeba mieć dyspozycyjne i trzeba precyzyjnie i rozsądnie prowadzić gospodarkę wodną z pomocą hydrogeologów. W Kraśniku brakowało wody. Przyszedłem i mówię: „Dlaczego te studnie stoją” – „Bo nie dają wody”. – „Co to znaczy: nie dają wody?”. Poprosiłem takiego pana inżyniera Frajnta z przedsiębiorstwa geologicznego, on mówi, że dobra zastanowię się, ale zrób badanie studni głębinowych wszystkich. Na czym polegało to badanie? Jest inżynier Janik w MPWiK-u, kupiliśmy mu kiedyś taką kamerę, która ma własne oświetlenie i filmuje od zera do osiemdziesięciu, stu metrów. Filmuje po milimetrze jak wygląda studnia, czy są uszkodzenia, wyszczerbienia czy pęknięcia, no i po przejrzeniu takiej studni, tych wszystkich, złożył to zbiorcze takie, dał mi na każdą studnię ten filmik, przejrzałem.

Ten pan Frajnt przejrzał, i mówi, że jedna zagruzowana, to trzeba zrobić szlamowanie, a druga nie wiadomo co jest, ale coś tam jest i też trzeba zrobić szlamowanie. I to odgruzował, włożył filtr, kilkadziesiąt metrów od razu mieliśmy do ruchu. Chyba z osiemdziesiąt metrów. Ta druga, to okazało się, że ktoś włożył butelkę z Mixolem, kiedyś taki olej był do motocykli. No i śmierdziała woda i nie dopuściło to laboratorium do ruchu. Przez jedną butelkę. A on mówi: „Zobaczysz, ja to uruchomię”. Wyjął tą butelkę później zrobił długie pompowanie tam na pole, później powietrzem potraktował, a później znowu wodę. Trochę to zabawy było przy tym, ale studnie uruchomił, pracuje Kraśnik, mimo, że miał kłopoty z wodą.

Data i miejsce nagrania	2019-04-17, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"